

Jerzy Świeca*

Współczesne demokracje. Analiza instytucjonalna

Streszczenie

Artykuł dokonuje klasyfikacji współczesnych demokracji, uwzględniając kategoryzacje wprowadzone przez wyspecjalizowaną instytucję Freedom House. Ponieważ ilość państw demokratycznych znacznie się zwiększyła i obejmuje ok. 120 państw, poddano analizie modele demokratyzacji (transformację, przemieszczenie, zastąpienie). Współczesny świat dzieli się pod względem ustrojowym na państwa demokratyczne skonsolidowane (demokracje liberalne), systemy demokratyczne nieskonsolidowane (demokracje elektoralne), systemy ustrojowe „szarej strefy”, systemy autorytarne nieskonsolidowane i pełne dyktatury (systemy autorytarne skonsolidowane). Definiowanie demokracji przeszło długą drogę od czasów Platona, po zinstytucjonalizowane koncepcje XX w. J. Schumpetera i Roberta Dahla. Demokracje można także dzielić, uwzględniając dorobek państw europejskich, na pluralistyczne, konsorcjonalne i korporacyjne. Na przełomie XX i XXI w. pojawiły się silne państwa autorytarne kapitalistyczne, które będą stanowiły istotne wyzwanie dla demokracji zachodnich.

Słowa kluczowe:

demokratyzacja, transformacja, systemy

Proces demokratyzacji

Świat po zaniku zimnej wojny zmienił nie tylko obraz struktury układu sił, ale także struktury ustrojowej. W wyniku procesu demokratyzacji, przechodzenia od systemów autorytarnych do ustrojów demokratycznych ukonstytuowała się liczna grupa państw liberalnych ekonomicznie i demokratycznych instytucjonalnie. Samuel P. Huntington wymienia trzy fale demokratyzacji¹. Twierdzi, że trzecią falę demokratyzacji, po 1974 r. wywołały przyczyny, które definiuje poprzez następujące teorie wyjaśniające:

* Prof. nadzw. dr hab., pracownik Instytutu Europeistyki Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, kierownik Grupy Badawczej Systemów Politycznych i Międzynarodowych Studiów Regionalnych AJD w Częstochowie.

¹ Autor w następujący sposób datuje fale demokratyzacji: 1) 1828-1926; 2) 1943-1962; 3) od 1974 r. Podaje też fale odwrotu od demokracji: 1) 1922-1942; 2) 1958-1975. S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 23 i nast.

1. teorię jednej przyczyny,
2. rozwoju równoległego,
3. lawiny,
4. powszechnie uznawanego paneceum².

Efekt lawiny czy domina wydaje się jednakże najlepszym wytłumaczeniem załamania autorytarnego komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej³. Teoria ta ocenia, że udane reformy w jednym kraju pobudziły szybkie przemiany w państwach kolejnych, co doprowadza do lawinowej demokratyzacji. Proces ten determinowany był w dużym stopniu przez rewolucję mediatyczną końca XX w., która uniemożliwiła blokowanie przepływu informacji przez administrację komunistyczną⁴. Pierwsza grupa czynników, które zdeterminowały szybkie przemiany ustrojowe, wiąże się z problemami legitymizacji systemu komunistycznego⁵. Utrata prawomocności systemu wiązała się w Polsce z całkowitą jego delegitymizacją (ideologiczną, kulturową, edukacyjną i ekonomiczną). Na Węgrzech władze próbowały zastąpić delegitymizację ideologiczną legitymizacją gospodarczą, ze względu na dynamicznie wdrażane reformy gospodarcze. Kryzys ekonomiczny w większości państw stanowił jądro drugiej grupy przyczyn upadku komunizmu.

Inną przyczyną upadku komunizmu była nowa polityka aktora zewnętrznego, to jest ZSRR od 1985 r. pod władzą M. Gorbaczowa. Jego reformy: *głastnost* (jawność) i *pieriestrojka* (przebudowa) znacznie osłabiły spójność państwa. ZSRR mógłby przetrwać, gdyby mniej zasobów przeznaczal na obronę i z mniejszą gorliwością prowadził ekspansję, a przede wszystkim gdyby przeprowadzał reformy gospodarcze ograniczające wielkość i rolę państwa w systemie społeczno-gospodarczym i politycznym⁶. Upadek Związku Radzieckiego nie był nieuchronny, zwłaszcza w okresie, w którym nastąpił i przyspieszyły go działania reformistyczne M. Gorbaczowa: przebudowa i jawność. Osłabiły one centralizację władzy i zwiększyły siłę środków przekazu oraz społeczeństwa obywatelskiego, kosztem istniejącego porządku. Odrzucenie represji osłabiło kontrolę państwa i skazało cały system na unicestwienie⁷. Do rozpadu systemu sowieckiego przyczyniła się także siła Zachodu, zwłaszcza Ameryki, a mianowicie to, czym Stany Zjednoczone były (demokracją z odnoszącym sukces kapitalizmem), jak też to, co czyniły (umacniając obronę, zmusiły ZSRR od odej-

² Ibidem, s. 41 i nast.

³ Zob. B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej – przesłanki i przebieg*, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. U. Wrocławskiego, 1997, s. 16 i nast.

⁴ Ibidem, s. 17.

⁵ Por. J. Świeca, *Proces delegitymizacji sowieckiego typu reżimu politycznego w Polsce Ludowej. Teoretyczne problemy dekompozycji ideologii komunistycznej*, [w:] *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, red. S. Wróbel, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1998, s. 94-103.

⁶ R.N. Haass, *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*, Wyd. von Borowiecki, Warszawa 2004, s. 32 i nast. Autor posługując się w rekonstrukcji wieloma innymi publikacjami, wymienia następujące czynniki: słabość systemu sowieckiego, wynik ociężałość ZSRR, nadmierną centralizację polityczną i gospodarczą, korupcję, tendencje nacjonalistyczne, nieudane próby represji etniczno-religijnych, wyalienowanie polityczne, załamanie się ideologii, brak mechanizmu uporządkowanej sukcesji i słabe przywództwo.

⁷ Por. ibidem, s. 33.

ścia od użycia siły i przesunięcia rywalizacji w dziedzinie, w których przewaga Zachodu była druzgocąca)⁸. Rozpad największego pod względem terytorialnym państwa świata oznaczał, według Zbigniewa Brzezińskiego⁹, nagłe zniknięcie z mapy politycznej geopolitycznego „serca kontynentu”. M. Gorbaczow w gruncie rzeczy był politykiem słabym, a jego błędy przyczyniły się do sukcesu Zachodu. Chciał on zbudować humanitarny, „z ludzką twarzą” komunizm, odrzucając powszechny leninowski-stalinowski wzorzec ustrojowy. Nie udało mu się także utrwalic istnienia federacji, jaką było ZSRR ani też zachować systemu kierowniczej roli partii, o co zabiegał. Pierwszy prezydent FR – Borys Jelcyń, najwybitniejszy przywódca struktur rosyjskich w czasach nowożytnych, przegrał, gdyż mechanizmy demokratyczne, które uruchomił (przede wszystkim instytucję opozycji), wyrastały ponad jego nawyki politycznego kierowania państwem. W Polsce jednak i na Węgrzech, zmiany rozpoczęły się od wewnątrz, a uwarunkowania egzogenne miały charakter drugorzędny¹⁰.

Kolejną przyczyną to znaczenie Kościoła rzymskokatolickiego, a zwłaszcza oddziaływanie pontyfikatu Papieża Polaka – Jana Pawła II. Z tym procesem związana była historia wolnych związków zawodowych, NSZZ Solidarność i jej podmiotowa rola, która może też być wyodrębniona w samodzielny czynnik sprawczy. Wcześniejsze eksperymenty jednorazowych komitetów strajkowych, we wszystkich polskich kryzysach, były tymczasowe. Gdy porozumienie komitetów strajkowych w latach 1980-1981 utrwaliło się, powstała nowa jakość¹¹.

Bardzo istotne dla procesu demokratyzacji były zachowania elity autorytarnej w fazie kryzysu systemu niedemokratycznego¹². Jedną z możliwych reakcji było samozerwanie, które oznacza środowisko wysokiej dojrzałości pluralizmu politycznego oraz przewagę reformatorów, którzy wdrażają strategię zerwania z systemem komunistycznym. Samozerwanie miało miejsce w Polsce i na Węgrzech. Natomiast przełom występuje tam, gdzie reformatorzy są słabi, a w elicie decyzyjnej przeważają konserwatyści. Przełom to całkowite załamanie się struktur systemu autorytarnego i zastąpienie elit autorytarnych przez elity opozycyjne¹³. Przełom był charakterystyczny dla Czechosłowacji. Huntington wyróżnił trzy modele lub trzy klasy procesów demokratyzacji¹⁴. Są to :

1. transformacja ustrojowa,
2. zastąpienia,
3. przemieszczenia.

Transformacja to demokratyzacja, której przewodzą elity reformistyczne systemu autorytarnego. Wystąpiła ona w Brazylii, Hiszpanii i na Węgrzech.

⁸ Ibidem, s. 34.

⁹ Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica*, Politeja, Warszawa 1999, s. 88.

¹⁰ B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej – przesłanki i przebieg...*, op. cit., s. 18.

¹¹ J. Świeca, *Polska niezależna aktywność obywatelska jako przesłanka transformacji ustrojowej. Proces upodmiotowienia społeczeństwa poprzez rezygnację z przemocy w „samoograniczającej się rewolucji” (1980-1981). „Z problemów współczesnej myśli politycznej”*, t. 2, UŚ, Katowice 1999, s. 49-63.

¹² Ibidem, s. 19.

¹³ Ibidem, s. 23.

¹⁴ S.P. Huntington, *Trzecia fala...*, op. cit., s. 121 i nast.

Przemieszczenie to proces, w którym demokratyzacja jest wspólnym dziełem rządu i opozycji. Przykłady demokratyzacji w Europie Środkowo-Wschodniej to procesy z pogranicza transformacji i przemieszczenia. Węgry są przykładem przewagi transformacji nad przemieszczeniem, w Polsce wystąpiła przewaga przemieszczenia, zaś Czechosłowacja to przypadek pośredni pomiędzy przemieszczeniem a zastąpieniem, z przewagą zastąpienia¹⁵. Dążąc do wyjaśnienia typów demokratyzacji, należałoby wziąć pod uwagę cztery grupy czynników: dziedzictwo przeszłości i warunki wyjściowe, nowy układ instytucjonalny, kierunki polityki nowego rządu, zakres pomocy zewnętrznej¹⁶.

W pierwszym okresie procesu demokratyzacji ukształtowała się grupa krajów przodujących, były to: Czechy, Węgry, Słowenia, Polska. Zmiany gospodarcze w tych krajach były bardziej zaawansowane, gospodarki tych państw były bardziej otwarte i liberalne, polityka ekonomiczna bardziej stabilna i przewidywalna, polityka prywatyzacyjna spójna, sektor prywatny znaczny. Przede wszystkim kraje te cechowała lepsza jakość demokracji, demokratyczne instytucje nie były kwestionowane, procedury przestrzegane, prawa polityczne i wolności obywatelskie były szersze. Przede wszystkim w krajach tych lepiej rozwinięte było społeczeństwo obywatelskie, a media były niezależne¹⁷. Równoległy, zaawansowany rozwój reprezentowały trzy kraje nadbałtyckie: Litwa, Łotwa i Estonia. Za nimi pozostawały kraje bałkańskie: Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, Albania oraz Słowacja, spoza subregionu bałkańskiego. Reformy rynkowe w krajach tej grupy były mniej zaawansowane, prywatyzacja pozostawała w tyle, a infrastruktura instytucjonalno-prawna była (i jest) słabiej rozwinięta i mniej przejrzysta. Powtarzające się załamania reform skutkowały ubóstwem społeczeństwa, wzrastającymi nierównościami i słabym napływem kapitału¹⁸.

Według Jana Ekierta¹⁹, model skutecznej transformacji obejmuje sprzyjające dziedzictwo przeszłości, na które składają się: polityczne konflikty i reformy, liberalizacja ekonomiczna za rządów starego reżimu, pragmatyzm komunistycznych elit, opozycja polityczna i kulturalna, silniejsze więzi z Zachodem.

Stan ten (pierwszej fazy), demokratyzacji i liberalizacji ekonomicznej, trwał prawie do końca lat 90. Okres przejściowy – pierwsze pół dekady nowego wieku – to wielkie „przetasowania” w grupie państw Europy Środkowo-Wschodniej. Z grupy zaawansowanych reform wypadła Polska. Ogromne bezrobocie, inflacja, korupcja zdegradowały Polskę, umieszczając ją poza grupą liderów przemian. W końcu w 2005 r. zaczęła się trzecia faza przemian gospodarczych. W latach dziewięćdziesiątych Polska przeżywała szok bezrobocia, Czesi gromadzili kupony, Węgrzy zbliżali się do kryzysu walutowego, a Słowacja wchodziła w mroki nacjonalizmu. Podstawy nowoczesnej słowackiej gospodarki stworzył

¹⁵ B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej – przesłanki i przebieg...*, op. cit., s. 30.

¹⁶ G. Ekiert, *Prawidłowości transformacji w Europie Wschodniej*, [w:] *Demokracje w Europie Środkowej 1989-99*, pod red. J. Miklaszewskiej, ISS, Kraków 2001, s. 16.

¹⁷ Ibidem, s. 20.

¹⁸ Ibidem, s. 20.

¹⁹ Ibidem, s. 40, wykres 5.

Mikulas Dzurinda²⁰. Zliberalizował on gospodarkę, zderegulował prawo pracy, przebudował system ochrony zdrowia, wprowadzając współpłacenie, zwalczał fiskalizm. W 2006 r. Bank Światowy uznał Słowację za czołowego światowego reformatora w stwarzaniu warunków dla przedsiębiorczości. Aktualnie w Bratysławie rządzi jednak populistyczny Smer Roberta Fico, ale Słowacja pozostaje tygrysem ekonomicznym Europy Środkowo-Wschodniej.

W styczniu 2008 r. Czesi dołączyli do grupy państw z podatkiem liniowym (posiadają go już kraje nadbałtyckie, Grupa Wyszehradzka bez Polski), a nawet Rosja, Ukraina, Bułgaria, Rumunia i Gruzja. Czesi pomimo błędów odnieśli wiele sukcesów: w latach 1996-2006 do Europy Środkowej napłynęło 400 mld dol. inwestycji, większość do Czech²¹. Pojawił się także silny kryzys polityczny, na rząd Mirka Topolanka w Pradze czekano siedem miesięcy.

Rządy Ferencza Gyurcsanya w Budapeszcie wywołały w 2006 r. silny kryzys. Cały czas gospodarka węgierska jest w zapaści. Profesor Uniwersytetu Budapeszteńskiego Csaba G. Kiss twierdzi, że „mamy demokrację, ale w gospodarce i polityce rządzą neo-Kadarowskie układy”²².

Inflacja dotknęła trzy państwa nadbałtyckie, ale najmocniej Łotwę²³. Jedyne Estonia może cieszyć się z dobrodziejstw rozwoju ekonomicznego, a nawet przetrwała pierwszą cyberwojnę. Uderzenie na sieć informatyczną przyszło ze strony hakerów rosyjskich i sparaliżowało państwo. Wskaźniki ekonomiczne są najlepszą miarą dla klasyfikacji państw Europy Środkowo-Wschodniej²⁴. O możliwości krajów świadczy najlepiej wielkość PKB na mieszkańca, która wynosiła w tys. dol.: Estonia – 20,3; Czechy – 22, Słowacja – 18,2; Łotwa – 16; Węgry – 17,5. Dwa kolejne wskaźniki: inflacja i bezrobocie są również bardzo istotne w tych ocenach. Dla poszczególnych państw przedstawiały się one następująco (w %): Estonia – 4,4 i 4,5; Czechy – 2,5 i 8,4; Słowacja – 4,5 i 10,2; Łotwa – 6,5 i 6,5; Węgry – 4,1 i 7,4.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej mają już za sobą konstrukcję uregulowań konstytucyjnych, ale agregacja interesów społecznych wokół nowych instytucji będzie odbywała się jeszcze całe dekady. Podejście neoinstytucjonalne zakłada, że instytucje działają jako pośrednicy między aktorami (ugrupowaniami politycznymi i ich liderami) i ich zasobami – a wynikami. Instytucje wywierają też wpływ na zajmowane przez aktorów pozycje i ich zasoby²⁵. Znaczenie instytucji jest ogromne, gdyż stwarzają one możliwości dla pewnych aktorów, przy jednoczesnym ograniczaniu swobody manewru innych aktorów.

²⁰ Por. G. Sadowski, *Tygrysy i żółwie*, „Wprost”, 27 i 2008 r., nr 4, s. 84.

²¹ W Czechach zachowano jednak 300 ulg, co sprzeniewierza się idei strategii podatku liniowego; Ibidem, s. 85.

²² Premier oświadczył, że socjaliści dwa lata okłamywali naród w sprawie stanu państwa; Csaba G. Kiss, cyt. za: ibidem, s. 86.

²³ Ibidem, s. 87.

²⁴ Dane podaje: CIA Factbook; cyt. za: ibidem, s. 86.

²⁵ A. Krowel, B. Verbeek, *Instytucje jako pola walki: demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, [w:] *Demokracje w Europie Środkowej 1989-99*, pod red. J. Miklaszewskiej, ISS, Kraków 2001, s. 335.

Potrafią też ograniczać wpływy aktorów o dużych zasobach²⁶. Jeśli przebadamy wybory instytucjonalne elit Europy Środkowo-Wschodniej dotyczące prezydencjalizmu i parlamentaryzmu, okaże się, że na Węgrzech, w Bułgarii, Słowacji, Czechach i w Estonii opowiedziano się za podziałem władzy na korzyść parlamentów. Przeciwna sytuacja występuje na Litwie, w Rumunii i w Rosji, gdzie znacznie wzmocniono pozycję ustrojową prezydenta²⁷. Najpoważniejsze problemy mają jednak charakter polityczny i dotyczą braku dekomunizacji, nierozliczenia z totalitarną przeszłością, co powoduje utratę więzi elit politycznych ze społeczeństwami.

Tradycja demokratycznych rządów jest tu niewielka, zaś historia nadużyć władzy sięga setek lat, nie tylko zresztą w europejskiej części świata. Od tysięcy lat naturalną tendencją elit rządzących była monopolizacja władzy, a nie jej zawężanie poprzez rozwój czystego prawa, silne instytucje, rywalizację rynkową. Gdy akces polityczny elit zostaje zawężony, grupy te konsolidują swoją władzę, ograniczają rywalizację ekonomiczną, tak by generowane dobra służyły im, a nie społeczeństwu. W rezultacie kształtuje się państwo „drapieżne”²⁸. W takich państwach zachowanie elit jest cyniczne i oportunistyczne. Jeżeli nawet są organizowane wybory, stają się one krwawą walką o sumie zerowej, w której wszystkim jest najwyższą stawką i nikt nie może przegrać. Zwykli ludzie nie są też obywatelami, lecz klientami potężnych lokalnych szefów, którzy sami są z kolei klientami jeszcze potężniejszych patronów²⁹. Silne nierówności we władzy i w statusie tworzą wertykalny łańcuch zależności, zabezpieczeń poprzez patronactwo, przemoc, demagogiczne wyborcze apele odwołujące się do etnicznej dumy i uprzedzeń. Celem rządu nie jest kreowanie dóbr publicznych, ale tworzenie dóbr dla decydentów i ich rodzin³⁰. Drapieżne państwa nie podtrzymują demokracji, gdyż dla skonsolidowanej demokracji potrzebne są: konstytucjonalizm, kompromisy, wypełnianie prawa. Drapieżne państwa wytwarzają drapieżne społeczeństwa. Ludzie w takich społeczeństwach nie bogacą się przez działalność produkcyjną i ponoszenie uczciwego ryzyka, lecz stają się bogatymi przez manipulowanie władzą, poprzez przywileje i okradanie państwa, wykorzystywanie słabych i omijanie prawa³¹. Zrównoważone, skonsolidowane demokracje i rozwój, wymagają aktywnych „wspólnot obywatelskich”, w których obywatele wzajemnie sobie ufają i oddziaływają na siebie jako równi³². Instytucje dobrego administrowania: bezstronny system sądowy oraz agencje

²⁶ Ibidem, s. 336.

²⁷ Ibidem, s. 347. Autorzy zaliczają tu także Polskę. Należy dodać, że RP na mocy Konstytucji z 1997 r. ma system parlamentarno-gabinetowy ze wzmocnioną pozycją głowy państwa. Realnie jest to jednak system zbliżony do kanclerskiego, a nie semiprezydenckiego.

²⁸ A predatory state, por. L. Diamond, *The Democratic Rollback. The Resurgence of the Predatory State*, „Foreign Affairs” March/April 2008, vol. 87, No 2, pp. 43.

²⁹ Ibidem, p. 43.

³⁰ L. Diamond powołuje się na Roberta Putnama i jego książkę *Making Democracy Work*. Putnam uznaje, że korupcja w takich społeczeństwach staje się normą, polityczna partycypacja jest mobilizowana z góry, obywatelskie zaangażowanie jest mizerne, kompromisy rzadkie i prawie każdy czuje się bezsilny, eksploatowany i nieszczęśliwy. Ibidem, s. 43.

³¹ Ibidem, p. 43.

³² Ibidem, p. 44.

kontroli finansowej inicjują, wzmacniają i nagradzają obywatelskie działania. Tendencje w kierunku praktyk korupcyjnych i monopolizowania władzy są kontrowane przez rządy prawa i zaradne społeczeństwo obywatelskie. Jak argumentuje Putnam, ludzie w takich społeczeństwach przestrzegają prawa, płacą podatki, działają etycznie i służą dobru publicznemu nie dlatego, że są publicznie odważni, lecz dlatego, że wierzą, iż inni czynią to samo, i wierzą, że za działania sprzeczne z prawem grozi kara³³.

Istota demokracji

Spojrzenie na naturę (istotę) demokracji i jej ograniczenia pozwala lepiej zrozumieć, jakie funkcje pełni ona w systemach politycznych państw wysoko rozwiniętych. Pojęcie demokracji jako formy rządzenia sięga czasów filozofów starożytnej Grecji, a jej współczesne rozumienie początków XVIII w. Do połowy XX w. wyłoniły się trzy rozumienia³⁴. Jako formę sprawowania rządów demokrację zdefiniowano w kategoriach źródeł władzy rządzących, celów rządzących oraz procedur stosowanych przy ustanawianiu rządów. Kiedy demokracja definiowana jest w kategoriach źródeł lub celów władzy, problemem stają się znaczne niedokładności i dwuznaczności. Lepiej jest więc wykorzystać definicję proceduralną. Joseph Shumpeter przedstawił w 1942 r. najdokładniejszą wykładnię takiego pojęcia demokracji³⁵. Zwrócił uwagę na niedoskonałości „klasycznej teorii demokracji”, która definiowała demokrację w kategoriach „woli ludu” (źródła) oraz „dobra ogółu” (celu). Swoją definicję demokracji Shumpeter określił mianem „innej”. „...Metoda demokratyczna – pisał – jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców”³⁶. Definicja Shumpetera ostatecznie zwyciężyła w latach siedemdziesiątych.

Zgodnie z tradycją Shumpetera systemy polityczne są demokracjami w takim stopniu, w jakim ich najsilniejsi decydenci życia zbiorowego wybierani są w równych, uczciwych i okresowych wyborach, w trakcie których kandydaci swobodnie konkurują o głosy, i w których praktycznie ma prawo uczestniczyć cała dorosła ludność. Tak zdefiniowana demokracja zawiera w sobie dwa komponenty: walkę i partycypację. Implikuje to istnienie praw obywatelskich i politycznych wolności: słowa, druku, zgromadzeń i organizacji, które są potrzebne dla prowadzenia debat politycznych i kampanii wyborczych. Według Roberta Dahla³⁷ ta proceduralna definicja pozwala na wyodrębnienie wskaźników niezbędnych do oceny systemu politycznego.

³³ Cyt. za: ibidem, p. 44.

³⁴ Problematyka istoty demokracji, jej historycznego i współczesnego rozumienia omawia szeroko S.A. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, PWN, Warszawa 1995, s. 15 nast.

³⁵ J. Shumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 336 i nast.

³⁶ Ibidem, (r. 21, s. 336-337).

³⁷ R.A. Dahl, *Polyarchy: Participation and Opposition*, New Haven 1971, s. 1-10.

Model poliarchii Dahla wyrasta z opozycji wobec dwóch stanowisk teoretycznych: koncepcji rządów większości uosabiającej „wolę powszechną” oraz teorii elit³⁸. Demokracja w ujęciu tym jest raczej stanem idealnym, który w rzeczywistości nie został nigdy i nigdzie osiągnięty. To założenie teoretyczne pociąga skutki praktyczne – o demokrację, jej jakość należy w sposób ciągły zawsze walczyć. Robert Dahl w swej koncepcji poliarchii kładzie nacisk na alternatywność źródeł informacji, wolność ekspresji politycznej i prawo zrzeszania się³⁹.

Demokracje powinny spełniać wysokie standardy⁴⁰. Demokracja ma miejsce wówczas, gdy „rządy oparte są na przyzwoleniu”, gdy są to „rządy opinii”⁴¹. Taka definicja oparta jest na konsensie społecznym, a nie na konflikcie⁴².

Należy poczynić jeszcze kilka uwag dotyczących definiowania demokracji⁴³. Po pierwsze – definiowanie jej w kategoriach wyborów jest definiowaniem minimalistycznym. Prawdziwa demokracja dla wielu ludzi oznacza: *liberte, egalite, fraternite*⁴⁴, skuteczną kontrolę obywateli nad polityką, odpowiedzialne rządy, uczciwość i otwartość w polityce, oparte na wiedzy racjonalne debaty o najważniejszych problemach, równe uczestnictwo i równą władzę oraz inne obywatelskie cnoty.

Rządy powstałe w wyniku wyborów mogą być nieskuteczne, skorumpowane, krótkowzroczne, nieodpowiedzialne, zdominowane przez grupy interesu, niezadowolone do przyjęcia polityki niezbędnej dla dobra publicznego.

Po drugie – wybrani demokratycznie liderzy mogą nie mieć realnej władzy. Mogą istnieć politycznie w funkcji marionetek w rękach innych grup. W stopniu, w jakim najsilniejsi decydenci zbiorowości nie są wybierani, system polityczny pozostaje niedemokratyczny. Decydenci nie mogą też posiadać władzy totalnej.

Trzeci problem dotyczy stabilności systemu politycznego. Do definicji demokracji można włączyć pojęcie stabilności czy instytucjonalizacji. Na ogół dotyczy to stopnia, do jakiego można szacować przetrwanie systemu politycznego.

³⁸ A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 23.

³⁹ Tak syntetyzują koncepcję R. Dahla A. Antoszewski i R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Wyd. Arche, Gdańsk 2001, s. 19-20.

⁴⁰ Wybory pełnią w nich funkcję mechanizmu umożliwiającego dostęp do władzy oraz egzekwowania politycznej odpowiedzialności rządzących; - są one rywalizacyjne, cykliczne oraz zapewniają równe traktowanie ich uczestników przez władze państwowe; - nie są podejmowane żadne działania, które ograniczałyby alternację władzy; istnieje swoboda zrzeszania się, głoszenia poglądów, a przeciwnicy polityczni nie są represjonowani; - każdy dorosły obywatel ma prawo ubiegania się o mandat deputowanego (ograniczenia mają charakter sądowy). Ibidem, s. 22.

⁴¹ Zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Wyd. PWN, Warszawa 1998, s. 116.

⁴² Zasadę konsensu jako element pojęcia demokracji akcentuje również A. Jamróz, *Demokracja*, Temida 2, Białystok 1999, s. 6. Obok niej wymienia następujące komponenty demokracji: zasadę suwerenności społeczeństwa obywatelskiego; zasadę konkurencji podmiotów życia publicznego; zasadę większości; zasadę pluralizmu.

⁴³ S.P. Huntington, *Trzecia...*, op. cit., s. 19 i nast.

⁴⁴ A. Jamróz, *Demokracja...*, op. cit., s. 16-23.

Po czwarte – czy demokrację i brak demokracji należy traktować jako zmienną dwudzielną, czy jako zmienną ciągłą. Można traktować demokrację jako dwudzielną zmienną (jest demokracją, gdy są wybory rywalizacyjne i ochrona praw mniejszości lub jej nie ma w przypadku braku tych cech). Istnieją przypadki pośrednie, które skłaniają do wyodrębniania form niepełnych, mieszczących się pomiędzy demokracją a autorytaryzmem. Demokracje dzielimy na skonsolidowane, pełne, czyli liberalne oraz na demokracje nieskonsolidowane, czyli elektoralne. Pomiedzy demokracją a autorytaryzmem znajduje się „szara strefa” – demokracje delegatywne stanowiące zaprzeczenie demokracji przedstawicielskich. W dalszym ciągu continuum wyróżniamy autorytaryzm nieskonsolidowany i autorytaryzm pełny, skonsolidowany⁴⁵.

Skonsolidowane demokracje funkcjonują w podobnym otoczeniu ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Są one systemami zintegrowanymi, gdyż zapewniają duży stopień spójności pomiędzy wartościami, strukturami i zachowaniami politycznymi⁴⁶. Demokracje te są ponadto elastyczne, czyli „reprodukcyjne”, posiadają zdolność przewycięzania sytuacji kryzysowych. Jest to cecha istotna, bowiem nie rezygnują ani z prawa do prowadzenia wojny⁴⁷, ani też z konstytucyjnego prawa do wprowadzania stanów nadzwyczajnych⁴⁸. Fundamentem systemów są prawa człowieka i obywatela, które nie mogą być naruszane. Demokracje te są przede wszystkim liberalne w sensie polityczno-filozoficznym, co oznacza, że żadnej grupie nie odmawia się prawa do ekspresji jej interesów⁴⁹. Są one demokracjami partycypacyjnymi w najszerszym rozumieniu tego pojęcia⁵⁰.

Demokracjami, choć niepełnymi, a więc elektoralnymi⁵¹ (wyspecjalizowana instytucja – Freedom House na przełomie XX i XXI w. naliczyła ich ok. 120) są systemy, w których występują regularne rywalizacyjne wybory, a nawet brak jest napięć o podłożu etniczno-religijnym wynikających z ograniczania praw człowieka (są to Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Słowenia, a w pewnym sensie były republiki nadbałtyckie). Ich wspólną cechą jest to, że funkcjonują one w niesprzyjającym środowisku ekonomicznym, społecznym i kulturowym, czemu towarzyszy mnogość i intensywność konfliktów politycznych, które za-

⁴⁵ Typologię systemów politycznych podają A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy...*, op. cit., s. 11-49.

⁴⁶ o cechach demokracji szerzej [w:] ibidem, s. 27 i nast.

⁴⁷ Szerszą literaturę i zróżnicowane stanowiska na temat posługiwania się przez demokracje siłą przytacza J. Świeca, *Wyzwania historyczne wobec zagrożeń metodologicznych polemologii, peace research oraz teorii procesu pokojowego*, „Zeszyty Naukowe” Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1998, vol. 7, s. 80, przyp. 58.

⁴⁸ Prawo wprowadzania stanów nadzwyczajnych przysługuje zwykle głowom państw - zob. K. Wójtowicz, *Prezydenckie uprawnienia nadzwyczajne*, [w:] *Ustrój i struktura aparatu państwowego i samorządu terytorialnego*, red. naukowy W. Skrzydło, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1997, s. 118-132.

⁴⁹ w demokracjach skonsolidowanych możliwe są rządy opinii publicznej i szeroki konsens, por. G. Sartori, *Teoria demokracji...*, op. cit., s. 115-135.

⁵⁰ Ibidem, s. 145-150.

⁵¹ Demokrację wyborczą szeroko analizuje G. Sartori (ibidem, s. 135-145), stwierdzając, że „wolne wybory przy zniewolonej opinii niczego nie wyrażają”.

grążają ładowi demokratycznemu i podważają stabilność państwa⁵². Występuje w nich także tendencja do koncentracji władzy w rękach jednostki, zwykle prezydenta, mnożą się akty korupcji politycznej. Partie polityczne nie znają kompromisu, przetargów, wzajemności czy konieczności samoograniczenia, ale realizują wizje popierane przez większość. Miernikiem dojrzałości demokracji elektoralnych jest ranga władz samorządowych w całości systemu. Innym ważnym wyróżnikiem będą interakcje międzynarodowe, zwłaszcza regionalne (z najbliższymi sąsiadami), czyli stopień współżycia bądź wyizolowania z najbliższego środowiska.

Do systemów demokratycznych w jakimś stopniu „przylega” „szara strefa” i zajmuje wypośrodkowaną pozycję w continuum systemów politycznych. Są to systemy delegatywne, różniące się diametralnie od demokracji przedstawicielskich, nawet tych niepełnych, czyli elektoralnych. Kraje te zmierzają w kierunku demokracji lub odwrotnie – w kierunku systemów autorytarnych⁵³. Systemy te charakteryzują się trudną sytuacją ekonomiczną oraz niskim stanem kultury politycznej. Wśród istotnych cech tych systemów należy wymienić: koncentrację władzy w rękach prezydenta wybranego w rywalizujących wyborach, dominację „partii władzy”, pozbawienie wyborów do parlamentu realnego znaczenia politycznego, blokadę procesu tworzenia się opozycji, uchybienia w ochronie praw człowieka. Wyróżniamy tu Meksyk (1911-1997), Wenezuelę (po 1998 r., gdy władzę przejął H. Chavez-Friaz), Peru (po 1992 r., gdy przewrót dokonał A. Fujimori, aż do września 2000 r., gdy utracił władzę zmuszony do rozpisania wyborów bez możliwości kandydowania), Rosję (1991-2005), Ukrainę (1991-2004), Chorwację (F. Tudjmana) i wiele innych państw.

Po piąte – w niedemokratycznych systemach nie ma miejsca na konkurencję wyborczą i szeroką partycypację wyborców. Są one negatywnym tłem dla demokracji; uzupełnienie definicji systemów demokratycznych o wariant negatywny nie stanowi twórczego rozwinięcia teorii i metodologii badań. Nie można tego aspektu zupełnie pominąć. Kategoria ta obejmuje monarchie absolutne, biurokratyczne imperia, oligarchie, arystokracje, reżimy konstytucyjne o ograniczonych prawach wyborczych, systemy despotyczne, faszystowskie, komunistyczne, dyktatury wojskowe. Dotyczy to zwłaszcza reżimów totalitarnych XX w. O charakterze populistycznym. Te nowoczesne a zarazem tradycyjne systemy niedemokratyczne wykazują różnice i najlepiej je zdefiniować poprzez system totalitarny XX w. Rozróżnienie autorytaryzmu klasycznego i totalitaryzmu XX w. jest kluczowe dla zrozumienia polityki XX w.⁵⁴

Za systemem „szarej strefy” pojawiają się systemy autorytaryzmu nieskonsolidowanego⁵⁵. Nie ma w nich rywalizacyjnych wyborów ani też opozycji

⁵² O cechach demokracji nieskonsolidowanych szerzej piszą A. Antoszewski i R. Herbut, *Systemy...*, op. cit., s. 29-34.

⁵³ Szeroka analiza „szarej strefy” w: A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy...*, op. cit., s. 34-39.

⁵⁴ Mechanizm dyktatur totalitarnych prezentuje J. Świeca, *Proces delegitymizacji sowieckiego typu reżimu politycznego w Polsce Ludowej. Teoretyczne problemy dekompozycji ideologii komunistycznej*, [w:] *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, pod red. S. Wróbla, Wyd. Śląsk, Katowice 1998, s. 94-103; w szczególności s. 95.

⁵⁵ Por. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy...*, op. cit., s. 39-42.

zdolnej do dokonania alternacji władzy. Autorytaryzm – jak wskazywał E. Nolte – jest każdą formą ustrojową, „w której przyznaje się wyższą pozycję innemu składnikowi władzy naczelnej niż parlament”⁵⁶. Wydaje się więc, że w zakresie wartości i zasad funkcjonowania aparatu państwowego w systemie demokratycznym, naczelnymi mechanizmami koncentrują się wokół pozycji parlamentu: władzy ustawodawczej, kontrolnej, kreacyjnej (w Wielkiej Brytanii wręcz suwerennej ze względu na brak wyodrębnienia materii wyłącznie ustawodawczej, co powoduje, że parlament może w formie ustawy regulować każdą dziedzinę życia).

Autorytaryzm nieskonsolidowany dopuszcza istnienie zmarginalizowanej opozycji, ale aparat przemocy strzeże, by nie było procesu alternacji władzy. Zaliczamy więc do grupy z autorytaryzmem ułomnym wyznaniowe dyktatury na czele z Iranem po 1979 r., Białoruś Łukaszenki, Serbię S. Milosevica i inne (bowiem wyspecjalizowana instytucja – Freedom House – zakwalifikowała do grupy tej 24 państwa). Granica pomiędzy ułomnymi systemami autorytarnymi a pełnymi – skonsolidowanymi dyktaturami – jest dość płynna⁵⁷. Zaliczamy tu zorientowane ideologicznie dyktatury komunistyczne, faszystowskie, nazistowskie; dyktatury muzułmańskie, powojenne junty wojskowe Ameryki Łacińskiej, dyktatury, często rodzinne, w Ameryce Środkowej i na Karaibach; dyktatury na Filipinach i w Indonezji; „sułtańskie” monarchiczne i republikańskie dyktatury bliskowschodnie.

Analiza systemowa

Przedmiotem dalszej analizy będą systemy demokratyczne, ukazywane w obrazie ustrojowym najważniejszych cech instytucjonalnych. Analiza systemowa jest jedną z bardziej wpływowych orientacji teoretycznych i metodologicznych⁵⁸. Przez pojęcie *system* rozumie się zwykle uporządkowany wewnętrznie w całość układ elementów mający określoną strukturę. Analiza systemowa ustrojów może dotyczyć trzech różnych przedmiotów⁵⁹.

Po pierwsze – systemu politycznego jako całości. Można wtedy mówić o analizie makrosystemowej. Po drugie – analiza systemowa skupić się może na określonym podsystemie w ramach szerszego systemu politycznego (np. na systemach partyjnych, instytucji ustrojowo-konstytucyjnych). Można wtedy mówić o analizie średniego rzędu. Po trzecie – analiza systemowa skupić się może na jakimś elemencie systemu politycznego (np. konkretnej decyzji politycznej). Można wtedy mówić o analizie mikrosystemowej. W odniesieniu do każdego z tych przedmiotów model systemowy generuje pytania badawcze⁶⁰.

⁵⁶ Rekonstrukcja definicji Noltego za: ibidem, s. 39.

⁵⁷ Charakterystyka grupy dyktatur skonsolidowanych [w:] ibidem, s. 43-45.

⁵⁸ Por. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych...*, s. 75-76.

⁵⁹ Ibidem, s. 75-76.

⁶⁰ W analizie makrosystemowej będą to następujące pytania: Jakie elementy należą do systemu? Jakie elementy należą do otoczenia? Jakie jest kryterium przynależności do systemu? Jakie są funkcje systemu w otoczeniu?

Metoda decyzyjna, jedna z bardziej wpływowych szkół metodologicznych politologii, mieści się także w rzędzie analiz mikrosystemowych. Polega ona na rozpatrywaniu zjawisk i procesów społeczno-politycznych przez pryzmat: ośrodka decyzji, traktowanego jako przedmiot działania politycznego; procesu decyzyjnego, tj. zespołu powiązań przyczynowo-skutkowych dotyczących rozwiązywanego problemu, występujących wewnątrz ośrodka decyzyjnego oraz w jego powiązaniach z otoczeniem⁶¹. Jej zaletą jest to, że pozwala na całościowe ujmowanie zjawisk politycznych.

W zasadzie właściwy obszar systemu politycznego stanowią dwa podsystemy: system partyjny oraz system organów państwowy. Zespół uwarunkowań społeczno-politycznych (tradycja, świadomość społeczna, świadomość elit rządzących) ujmowany jest jako otoczenie systemów politycznych⁶². Dla ukazania istoty systemu politycznego istotnym staje się zdefiniowanie roli struktury społecznej i głównych problemów życia politycznego danego kraju⁶³. Struktura klasowo-zawodowa rzutuje na funkcjonowanie systemu politycznego, a zwłaszcza na funkcjonowanie systemu partyjnego.

Ważna jest więc problematyka otoczenia systemu politycznego, obejmującego jego sferę zewnętrzną i wewnętrzną⁶⁴. Sfera wewnętrzna to ekonomiczne, społeczne i kulturowe przejawy funkcjonowania społeczeństwa, a także środowisko naturalne. System ekonomiczny określany jest jako typ własności środków produkcji i charakter gospodarowania. System społeczny jest związany ze strukturą zróżnicowanego według płci, wykształcenia, hierarchii zawodowej społeczeństwa. Na zawartość kulturową cech społeczeństwa składają się idee i poglądy społeczne. Sfera zewnętrzna to oddziaływanie innych systemów ustrojowych na system polityczny danego kraju. System polityczny powinien integrować się ze swym otoczeniem poprzez mechanizmy dostosowawcze (prawne, społeczne).

Z punktu widzenia analizy systemowej funkcjonowania systemu – prawo wyborcze regulujące sposób wyboru reprezentantów do przedstawicielskich organów państwowych dotyczy relacji między trzema elementami systemu społecznego: społeczeństwem, partiami oraz organami państwowymi. Przyjęta sekwencja: zróżnicowane społeczeństwo, system partyjny, system organów

Jakie elementy są funkcjonalne, a jakie dysfunkcjonalne dla systemu jako całości? Jakie elementy stanowią najważniejsze czynniki zmian w systemie? W analizie systemowej średniego rzędu będą to następujące pytania: Z jakimi innymi podsystemami dany system jest najmocniej (względnie najsłabiej) powiązany? Jaka jest względna rola danego podsystemu w utrzymywaniu funkcjonowania systemu jako całości? Jaki jest stopień autonomii danego podsystemu? W analizie mikrosystemowej: Z jakimi innymi elementami systemu dany element jest powiązany? Jaki jest charakter oddziaływań (wzajemne, jednostronne, harmonijne, konfliktowe)? Jaki jest stopień autonomii elementu? Czy działanie elementu jest modyfikowane za pośrednictwem sprzężenia zwrotnego przez rezultaty jego własnych działań?, *ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 80-81.

⁶² Por. A. Jamróz, *Wprowadzenie. Struktura i mechanizm funkcjonowania burżuazyjnych systemów politycznych*, [w:] *Systemy polityczne rozwiniętych krajów kapitalistycznych*, pod. red. A. Jamroza, PWN, Warszawa 1989, s. 7 i nast.

⁶³ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁴ Problematykę otoczenia systemu rozwija K.A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, s. 7-8.

państwowych – jest wynikiem wykorzystania do ujęcia systemowego dość tradycyjnego ujęcia partii politycznych jako pośredników pomiędzy państwem a społeczeństwem.

Tym, w czym wyraża się istota systemu politycznego, jest przede wszystkim struktura rywalizacji politycznej, obok niej zaś podłoże społeczno-kulturowe i układ instytucjonalny⁶⁵. Struktura rywalizacji przejawia się głównie w zachowaniach podejmowanych przez uczestników systemu politycznego. Może być ona jawna, ukryta, konsensualna, agresywno-pluralistyczna i jest bardzo powiązana ze strategią i taktyką partii oraz grup nacisku, a także z przejawami partycypacji obywateli.

Demokracje oparte na współdecydowaniu

Systemy oparte na współdecydowaniu różnią się od „demokracji większościowych”⁶⁶. To rozróżnienie terminologiczne po raz pierwszy wprowadzili Arend Lijphart oraz Gerhard Lehmbruch w 1967 r. Do początku lat sześćdziesiątych na myślenie politologów o rządach demokratycznych wpływ miały doświadczenia USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i innych państw. Dwa pierwsze państwa posiadały niezwykle stabilne systemy demokratyczne. Gabriel A. Almond już w 1956 r. wskazywał na kulturę polityczną jako czynnik najważniejszy w trwałości i stabilności systemu demokratycznego⁶⁷. Sytuacja Austrii, Szwajcarii, Belgii, Holandii przeczyła tezie Almonda. Kraje te mimo kulturowego rozdrobnienia posiadały trwałe (stabilne) systemy demokratyczne. Lijphart i Lehmbruch wyjaśnili tę sytuację faktem, że w tych państwach częściej praktykowano styl podejmowania decyzji oparty na współdecydowaniu aniżeli na współzawodnictwie. Stąd ich teza, że kraje rozdrobnione kulturowo mogą liczyć na ustabilizowanie systemu politycznego, podejmując decyzje w oparciu o współdecydowanie, a nie konkurencyjny sposób ich podejmowania⁶⁸.

W analizie tej przydaje się sprecyzowanie pojęcia społeczeństwa rozdrobnionego kulturowo i ustalenie różnic, które je dzielą od społeczeństwa jednorodnego pod tym względem. Kraj ulega zróżnicowaniu kulturowemu, jeśli ludzie posiadający wspólne cechy nabyte (będące wynikiem osiągnięć indywidualnych), rozwijają dodatkowo wspólną tożsamość i wyrażają ją w poczynaniach politycznych. Wtedy kształtują się podkultury (katolicka, protestancka). W rządzie powinni zasiadać przedstawiciele wszystkich podkultur, a procesy decyzyjne w takim wypadku mają charakter konsocjacyjny. Wielkie koalicje tworzone są wówczas nie tylko na poziomie rządu. Drugą cechą takich systemów jest prawo weta stosowane przez reprezentantów każdej podkultury. Po trzecie, wybory, mianowanie urzędników odbywa się zgodnie z zasadą propor-

⁶⁵ Zob. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Arche, Gdańsk 2001, s. 46-47.

⁶⁶ Szeroka analiza systemu opartego na współdecydowaniu została przeprowadzona przez J. Steinera, *Demokracje...*, op. cit., s. 321-352 (r. 13).

⁶⁷ G.A. Almond, *Comparative Political Systems*, „Journal of Politics”, VIII 1956 s. 391-409.

⁶⁸ Stanowisko Lijpharta i Lehmbrucha syntetyzuje J. Steiner, *Demokracje...*, op. cit., s. 322.

cyjności. Należy odróżnić współdecydowanie od konkurencyjnego sposobu podejmowania decyzji. Przy konsocjacyjnym stylu podejmowania decyzji także mniejszości mają szansę wpływu na prowadzoną politykę.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym sprecyzowania jest pojęcie *stabilności politycznej*. Stabilność w pracach Lijpharta i Lehmbucha rozumiana jest jako wyraz niskiego poziomu przestępczości cywilnej i bezprawia w danym kraju.

Stabilne systemy demokratyczne stały się przedmiotem analiz A. Lijpharta, który w 1968 r. dokonał ich kategoryzacji⁶⁹. Uwzględnił on w tej typologii dwa rodzaje zmiennych: 1. stopień fragmentaryzacji kulturowej społeczeństwa oraz 2. styl zachowań elit politycznych (rywalizacyjny bądź konsensualny). Przez ich zestawienie otrzymał następujące typy demokracji traktowanej dotychczas jednorodnie (przeważała bowiem opinia, że demokracja jest lub jej nie ma i że nie można jej stopniować ani kategoryzować):

a) demokrację rywalizacyjną odśrodkową, w której rywalizacyjnemu stylowi zachowania elit politycznych towarzyszy sfragmentaryzowane kulturowo społeczeństwo. Tak określone systemy są słabe, skonfliktowane, a organy konstytucyjne nie radzą sobie w przywracaniu ładu demokratycznego. Nie są one elastyczne, a pewna „sztywność” systemowa nie służy stabilności, zwłaszcza egzekutywy gabinetowej. Nie jest to tylko model teoretyczny. Warianty takie występowały we Włoszech (do połowy lat dziewięćdziesiątych), w IV Republice Francuskiej, w Republice Weimarskiej;

b) demokrację rywalizacyjną dośrodkową, w której rywalizacji elit odpowiada słabo zróżnicowane kulturowo społeczeństwo. Elity posiadają dobre, optymalne środowisko nawet do „ostrej” rywalizacji, bowiem nie posiada ona destruktywnego charakteru ze względu na zwartą „konsystencję” społeczną (jak w krajach anglosaskich, RFN, Izraelu i w państwach skandynawskich);

c) demokrację konsocjonalną, w której zachowaniu konsensualnemu elit odpowiada sfragmentaryzowane kulturowo społeczeństwo (jak w Holandii, Belgii i w Austrii);

d) demokrację zdepolityzowaną, w której konsensualny styl elit odpowiada niskiej fragmentaryzacji społeczeństwa (taki typ reprezentuje Szwajcaria). W tym przypadku jest to teoretyczny model, ponieważ Szwajcaria dawno przestała być już demokratycznym „rajem na ziemi”, a mass media donoszą o terrorystycznych atakach na kantonalne parlamenty.

W rezultacie długoletnich studiów porównawczych A. Lijphart sformułował tezę stwierdzającą, że dla społeczeństw homogenicznych (o niskim stopniu kulturowej segmentacji) właściwszy jest model większościowy (westminster-ski), a dla społeczeństw pluralistycznych (zwłaszcza tam gdzie występują gru-

⁶⁹ A. Lijphart, *Typologies of Democratic Systems*, „Comparative Political Studies”, vol. 1/1/, 1968 r, s. 36, cyt. za: A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, pod red. A. Antoszewskiego, R.E. Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 27.

py wzajemnie się izolujące, a więc istnieje subkulturowa segmentacja) bardziej odpowiedni jest model konsensualny⁷⁰.

Tam gdzie społeczeństwa są głęboko podzielone (politycznie, religijnie, etnicznie, a więc kulturowo), demokracja stabilna okazuje się też możliwa. Wydawało się, że takie podziały zawsze muszą prowadzić do izolacji, wrogości, napięć, kryzysów. Nie brakuje jednakże takich państw jak Szwajcaria, Holandia, Belgia, Austria, w których konflikty nie są tłumione, lecz rozwiązywane dla dobra całości, a przemoc strukturalna występuje rzadko⁷¹. Decyzje w takich systemach są bardzo zrjonalizowane, to znaczy dobrze przygotowane poprzez liczne konsultacje ze społecznościami, a także z ekspertami⁷².

Demokracje współczesne ufają procedurom i rozwiązaniom instytucjonalnym. Stalinowski tak zwane demokracje ludowe Europy Wschodniej i ich konstytucje wzorowane na radzieckiej z 1936 r. dowiodły, że wykorzystanie doświadczeń demokracji ateńskiej sprowadzającej się do kanonów: „źródłem władzy wola ludu”, „celem władzy – dobro ogółu” jest dobrym tworzywem dla fikcji demokratycznej. Prawdziwa demokracja to demokracja zinstytucjonalizowana, wtedy konstytucje zawierają normy bezpośredniego stosowania, a nie teoretyczne lub programowe.

Te mechanizmy sprawiają, że ustabilizowana demokracja możliwa jest w pluralistycznych społeczeństwach mocno sfragmentaryzowanych. Należą do nich: wielka koalicja tworzona przez największe dotychczas rywalizujące ugrupowania (jak koalicja CDU/CSU-SPD w latach 1966-1969, której kanclerzem został K. Kiesinger), wzajemne weto wszystkich mniejszości, proporcjonalne systemy wyborcze, które nie uprzywilejowują dużych ugrupowań i są bardziej reprezentatywne, segmentalna autonomia pozwalająca załatwiać sprawy lokalne mniejszości przez jej instytucje (z nią związana jest zasada subsydiarności)⁷³. Demokracja konsensualna jest zuniwersalizowaną i sformalizowaną wersją modelu demokracji konsocjonalnej. Konsensualny model zakłada „ograniczenie, rozproszenie oraz udział we władzy na wiele różnych sposobów”⁷⁴.

Współdecydowaniu sprzyja występowanie następujących warunków⁷⁵:

- Żadna z podkultur nie jest na tyle mocna, by zdominować ekonomicznie lub liczebnie inne podkultury;
- Istnieją wyraźne, ułatwiające ich identyfikację, granice podkultur;

⁷⁰ Tezę syntetyzuje A. Antoszewski, ibidem, s. 27.

⁷¹ Por. J. Świeca, *Metodologiczne aspekty polemologii i peace research u schyłku XX w.*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI w. oraz ich historyczne uwarunkowania*, pod red. J. Świecy, Wyd. UO, Katowice 1998, s. 24-29.

⁷² Szerzej na temat racjonalności w polityce pisze J. Sielski, *Pierwotne kategorie aksjologicznej analizy decyzyjnej*, Wyd. US, Katowice 1997, s. 41-62.

⁷³ A. Lijphart, *Demokracja w społeczeństwach sfragmentaryzowanych*, [w:] *Elity, demokracja, wybory*, pod red. J. Szczepańskiego, Agencja Scholar, Warszawa 1994, s. 88-92.

⁷⁴ A. Lijphart, *Presidentialism and Majoritarian Democracy: Theoretical Observations*, [w:] G. Szoboszlai (red.) *Democracy and Political Transformation. Theories and East Central - European Realities*, Budapest 1991, s. 76; cyt. za: A. Antoszewski, *Modele demokracji...*, op. cit., s. 30.

⁷⁵ J. Steiner, *Demokracja...*, op. cit., s. 324 i nast.

- Każda podkultura ma wybitnych liderów, którzy potrafią reprezentować jej interesy;
- Istnieje wysoki poziom lojalności wobec całości kraju;
- Na kraj wywierana jest presja międzynarodowa, jednakowo postrzegana przez wszystkie podkultury;
- W kraju istnieje tradycja przystosowań i kompromisów;
- Ciężar nierozwiązanych problemów nie jest dla kraju zbyt dotkliwy.

Jeśli na skutek współdecydowania stosunki między podkulturami rozwijają się pokojowo, to kulturowe rozczłonkowanie zaczyna tracić na znaczeniu. Można wówczas zrezygnować ze współdecydowania.

Austria dobrze ilustruje dynamiczność teorii konsocjacyjnej. Stała się ona łatwym łupem Hitlera już w 1938 r., gdyż obozy „czarny” i „czerwony” prowadziły walkę konkurencyjną, a o współdecydowaniu nie było mowy. Praprzyczyną Anschlussu było jednakże swoiste zagubienie się Austriaków po rozpadzie monarchii habsburskiej, związane z brakiem własnej, odrębnej od niemieckiej tożsamości narodowej⁷⁶. Przez okres około dwudziestu lat po wojnie oba obozy w łonie wielkiej koalicji wspólnie zarządzały krajem. W 1966 r. zdecydowano się na politykę konkurencyjną. W 1987 r. konserwatyści i socjaliści znów utworzyli wspólny rząd. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych tradycyjny układ się załamał, a władza znalazła się w rękach nowej prawicy (ultraprawicy)⁷⁷.

Także systemy polityczne Belgii, Holandii, a zwłaszcza Szwajcarii bogate są w mechanizmy nasycone konsensualnym sposobem podejmowania decyzji, a więc demokracja większościowa uzupełniona jest w nich o współdecydowanie. Istnieją też inne czynniki, które mogły doprowadzić do stabilności systemów politycznych. Można wyodrębnić inne zmienne, które przybierały różne wartości w okresie I i II Republiki Austriackiej. Są to obok sposobu podejmowania decyzji: stabilność demokratyczna, zamożność gospodarcza, praktyki religijne, rozwarstwienie społeczne. Dane dotyczące trzech pozostałych krajów umożliwiają również interpretacje podważające założenia teorii współdecydowania.

W Szwajcarii teoria o współdecydowaniu sprawdza się ze względu na zróżnicowanie na cztery obszary językowe. Czy faktycznie grupy językowe wyrażają poczucie swej tożsamości w istotny politycznie sposób? Ze wszystkich zmiennych zawartych w teorii współdecydowania najtrudniejszy do ustalenia jest stopień stabilności demokratycznej. W literaturze przyjmuje się tezę o stabilności systemu demokratycznego.

⁷⁶ Stanowisko takie przebija się w monografii H. Grunbergera, *Österreich zwischen Habsburg und Hitler*, Wien 1979.

⁷⁷ Przyczyną załamania tradycyjnego układu było oczekiwanie zmian, zwłaszcza przez młodych wyborców, por. A. Purvis, *Forward into The Past*, „Time” nr 5, vol. 155, Febr. 7, 2000, s. 18-19.

Korporacyjny styl decydowania

Innym sposobem na stabilny system polityczny (demokratyczny) jest korporacyjne podejmowanie decyzji. Pluralizm i korporatywizm dostarczają odmiennych odpowiedzi na pytania o charakter, poziom oraz rodzaj uczestnictwa zorganizowanych grup specjalnych w procesie negocjowania interesów, dystrybucji władzy, suwerenności państwowej⁷⁸. Nie ma systemów czysto pluralistycznych i czysto korporatystycznych. Pluraliści chętniej posługują się kategorią rynku w interpretacji zjawisk i procesów politycznych, podczas gdy obóz przeciwny więcej wagi przywiązuje do społecznych i ekonomicznych efektów kolektywnych działań politycznych, podejmowanych w imię ochrony jej uczestników.

W modelu pluralistycznym podmiotów wywierających wpływ na elity polityczne jest dużo, a proces decyzyjny przepełniony jest walką, a nie współpracą grup interesu. Jest to tradycja głównie anglosaska (Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza USA).

Korporatywizm bliższy jest tradycji państw skandynawskich, Austrii, Belgii i Holandii. Do najważniejszych cech systemu korporatystycznego zaliczamy: scentralizowany mechanizm artykulacji interesów; sposób alokacji wartości ekonomicznych i politycznych poprzedzony negocjacjami; wysoki stopień zaangażowania partnerów w proces wdrażania wspólnie wypracowanych decyzji (skuteczność realizacji uzgodnień zależy od siły i reprezentatywności poszczególnych struktur)⁷⁹.

W sumie chodzi o skuteczne zarządzanie konfliktem powstającym na tle dystrybucji dóbr. Oba modele (pluralistyczny i korporacyjny) pomimo różnic, opisują dwie strategie tej samej kategorii działania politycznego: konsensualnego stylu rywalizacji elit⁸⁰. A więc jeden wzorzec zakłada występowanie trzech modeli demokracji obok siebie na równej płaszczyźnie: 1) demokracji pluralistycznej; 2) konsocjacyjnej i konsensualnej (konsensualizm jest zinstytucjonalizowaną formą konsocjalizmu); 3) korporacyjnej. Drugi zaś definiuje wszystkie systemy realnie występujące jako konsensualne w wariantach: a) pluralistycznym lub b) korporacyjnym.

Oba kierunki (pluralistyczny i korporacyjny) traktują system polityczny jako byt niezależny, podlegający co prawda oddziaływaniom społecznym i ekonomicznym, ale z samodzielną zdolnością sterowania tymi układami. Pluralizm zakłada wolną grę interesów jako podstawowy mechanizm w osiągnięciu konsensusu politycznego i w dokonywaniu korekt w życiu społeczno-ekonomicznym. Koorporacjonizm główne znaczenie przypisuje kooperacji i koordynacji interesów, które prowadzą do porozumień społecznych.

⁷⁸ Por. J. Sroka, *Narodziny strategii korporatywnej? Kierunki przemian stosunków przemysłowych w Europie (Środkowo-Wschodniej)*, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 165.

⁷⁹ Ibidem, s. 168.

⁸⁰ J. Sroka opinię taką formułuje na s. 168 (ibidem), powołując się także na D.G. Garsona, *Group Theories of Politics*, London 1978, s. 54. Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto odmienną opcję, wyróżniając oddzielnie pluralistyczny, korporacyjny i konsensualny model podejmowania decyzji.

Po wojnie wielokrotnie demokracje zachodniej Europy czyniły, że pluralistyczna współpraca elit była zasilana instytucjonalnymi formami kooperatywnej współpracy grup interesów. Na obecnym etapie dojrzałości systemów politycznych wymagane jest duże zróżnicowanie działań politycznych. Oznacza to potrzebę rozwoju cech charakterystycznych zarówno dla strategii korporacyjnych (subordynacji, odpowiedzialności, gotowości do współpracy przy zachowaniu pewnego poziomu centralizacji), jak i zachowań przydatnych w warunkach pluralistycznej dystrybucji władzy, gdy decyduje siła przebiccia, dostęp do zasobów i informacji oraz szybkość działania⁸¹. Podmioty rywalizacji, jak i podmioty koordynacji własnego interesu z preferencjami innych mogą kreować z dużym powodzeniem pożądaną efekty w strukturze gospodarki i społeczeństwa.

Decydowanie korporacyjne, tak jak i współdecydowanie, odnosi się do wspólnotowej formy rządów. Korporacjonizm jako forma rządów jest głęboko zakorzeniony w Europie i sięga czasów Średniowiecza. Życie ludzi w tych czasach było mocno podporządkowane interesom grup, do których należeli i w czasach współczesnego indywidualizmu trudno jest sobie wyobrazić takie zależności. Istniały cechy, gildie, uniwersytety z korporacyjnym obowiązkowym członkostwem i hierarchią – *universitas studentiumque*, czyli „wspólnota profesorów i studentów”. Korporacje kierowały średniowiecznym miastem, łącznie z urzędnikami. Technika były negocjacje, a ideologią model zgodnego społeczeństwa. Główną funkcją jednostki był wkład we wspólne dobro. Oświecenie wprowadziło na miejsce tych założeń indywidualizm. Stary model harmonii został zastąpiony modelem konkurencji. Kryzysy wyzwoliły tęsknotę za porządkiem z harmonią interesów. W 1922 r. Mussolini rozpoczął budowę korporacyjnych rządów po obaleniu demokracji. Partie miały być zastąpione przez naturalne siły ekonomiczne. Koncepcja korporacjonizmu została w Europie zdyskredytowana ze względu na skojarzenia z nazizmem. Niektóre demokracje zachodnie posiadają elementy rządów korporacyjnych.

Najczęściej jako przykład wymienia się Austrię, w której pojęcia współdecydowania i korporacjonizmu spotkały się⁸². Prawo usankcjonowało izby biznesu, pracy, rolnictwa. Członkostwo jest w nich obowiązkowe. Członkowie izb pod przewodnictwem kanclerza federalnego podejmują najważniejsze decyzje. Ten styl ustalania decyzji nazywa się w Austrii *partnerstwem społecznym*. Inne przykłady to Norwegia, Szwecja, Holandia.

Współczesny korporacjonizm polega na współdziałaniu między zorganizowanym biznesem, zorganizowaną pracą i administracją państwową. Takie podejmowanie decyzji cechuje „targowanie się”. Interesy w pierwszej fazie są rozbieżne, ale istnieje przekonanie, że istnieje rozwiązanie optymalne dla dobra wspólnego. *Współdecydowanie* to termin, który powstał jako skutek analizy podejmowania decyzji w kulturowo niejednorodnych społeczeństwach, których podkultury oparte są na cechach przypisanych, takich jak rasa, język, religia, narodowość. Korporacyjne zarządzanie angażuje grupy, które funkcjonują

⁸¹ Ibidem, s. 169.

⁸² J. Steiner, *Demokracje...*, op. cit., s. 358.

w oparciu o interesy ekonomiczne. W Austrii „funkcjonalne interesy ekonomiczne” znalazły ramy organizacyjne w dwóch ostro zróżnicowanych podkulturach – w obozie „czerwonych” i w obozie „czarnych”, w których członkostwo było w zasadzie przypisane. W Austrii pojęcie współdecydowania i korporacjonizmu spotkały się. Podobnie było we Włoszech w czasach wielkiego kompromisu (chadek i komunista to pojęcia sygnalizujące dwie podkultury). W pluralistycznym systemie władzy ekonomiczne grupy interesu stoją poza instytucjonalną strukturą rządu, głównie poprzez skupianie w nieformalnych „lobbies” – formalnie wybranych do parlamentu urzędników administracji państwowej. W owych „lobbies” kręgi biznesu, świat pracy i inne grupy rywalizują ze sobą i każda z nich wywiera możliwie największy nacisk na inne.

Na korporacyjną formę rządów wpływ mają międzynarodowe naciski koncernów (głównie na państwa małe), które prowadzą do zrozumienia w świecie pracy danego kraju, że bezrobocie można ograniczyć, gdy produkcja będzie konkurencyjna na rynkach światowych, a w kręgach biznesu doprowadzają do przekonania, że w kraju niezbędna jest wydajna i usatysfakcjonowana klasa robotnicza. Ponieważ występuje świadomość współzależności, mamy do czynienia we wzajemne zaangażowanie się w korporacyjne podejmowanie decyzji. Drugim czynnikiem wzmacniającym wybór takiego modelu jest silny ruch związkowy. Biznes nie może zlekceważyć takiego przeciwnika/partnera. Gdy dochodzi jeszcze do tego układu socjalistyczny rząd, czynnik związkowy działa w sposób wzmocniony. Niektórzy teoretycy sądzą, że korporacjonizm jako forma rządu i sposób podejmowania decyzji jest „dzieckiem rozwiniętego kapitalizmu”, którego cechą jest zwiększona koncentracja organizacyjna. Główne grupy interesu i korporacje mogą stosować skuteczne weto, a władza państwowa może je tylko zebrać i przeprowadzić negocjacje. W latach siedemdziesiątych miało to miejsce w Szwajcarii na skutek zagrożenia producentów zegarków przez przemysł Dalekiego Wschodu. W wyniku narady podjęto decyzję o dekoncentracji produkcji i uratowano krajowy (narodowy) przemysł zegarków.

W taki sam sposób mechanizmy korporacyjne oraz konsensualne mogą uratować demokracje pluralistyczne przed zagrożeniami i wyzwaniem XXI w.

Wyzwania ustrojowe w XXI w.

Stany Zjednoczone AP i państwa Unii Europejskiej⁸³ to wielki obóz i baza demokracji liberalnej. Przed nim są dwa wyzwania: 1) radykalny islam, oraz 2) poważniejsze zagrożenie płynące z formułujących się niedemokratycznych wielkich mocarstw kapitalistycznych, głównie Rosji i Chin⁸⁴. Takie autorytarne, kapitalistyczne państwa – Niemcy i Japonia – odgrywały już znaczną rolę

⁸³ Zob. pracę szeroko omawiającą miejsce UE w świecie: *Pozycja Unii Europejskiej w świecie. Aspekty prawne i polityczne*, red. C. Mika, Toruń 2005; M. Dobroczyński, *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.

⁸⁴ A. Gat, *The Return of Authoritarian Great Powers*, „Foreign Affairs” July/August 2007, vol. 86, No 4, s. 59.

światową do roku 1945. Aktualnie ten typ mocarstw wraca do światowej gry na scenie globalnej. Niemcy hitlerowskie po porażce na froncie wschodnim w grudniu 1941 r. zintensyfikowały mobilizację ekonomiczną. Uwzględniając udział PKB przeznaczony na cele wojenne, wyprzedziły obóz demokratyczny, choć produkcja ich była niższa od całkowitej produkcji amerykańskiej⁸⁵. Poziom mobilizacji gospodarczej w imperialnej Japonii i w stalinowskim Związku Radzieckim przewyższył ten, występujący łącznie w USA i Wielkiej Brytanii. Za upadek ZSRR w okresie zimnej wojny ponoszą odpowiedzialność jego strukturalne słabości. Informatyzacja i wymogi globalizacji stwarzały dużo wyższe wymagania dla gospodarki niż pierwsze fazy industrializacji, które centralny model planowania pokonywał optymalnie⁸⁶. System nazistowski i militarystyczny japoński posiadały ekonomiczny rdzeń kapitalistyczny, znacznie mobilniejszy od sowieckiego. Demokracje liberalne pokonały i Niemców, i Japończyków, gdyż były to państwa tylko średnie z ograniczoną bazą surowcową i konfrontowały one obóz silniejszy. Pokonanie obozu komunistycznego bardziej było związane ze słabościami strukturalnymi. Państwa komunistyczne: ZSRR i ChRL zostały pokonane z powodów strukturalnych hamulców (słabości systemu ekonomicznego), które nie pozwalały na pełne wykorzystanie posiadanych zasobów, zaś autorytarne państwa kapitalistyczne przegrały, gdyż były po prostu małe. Przypadki zadczydowały o przechyleniu się układu sił przeciwko autorytarnym państwom kapitalistycznym na korzyść obozu liberalnego⁸⁷. Na początku XXI w. kształtuje się Drugi Świat: autorytarne państwa kapitalistyczne, które ucieleśniają syntezę elit politycznych, gospodarczych, wojskowych, które mają narodową (nacjonalistyczną) orientację i które partycypują na własnych warunkach w globalnej gospodarce. Autorytarny, kapitalistyczny świat staje się atrakcyjną alternatywą dla liberalnych demokracji⁸⁸. Można sadzić, że rozwój ekonomiczny i socjalny doprowadzi w tej grupie do demokratyzacji stosunków politycznych. Ponadto w ramach systemów autorytarnych rozwijają się wstępne fazy gospodarki. Gospodarka informatyczna z trudem buduje swoje fundamenty w „gorszej” systemów autorytarnych. Rosja i Chiny są największymi historycznie strukturami kapitalizmu autorytarnego. Niemcy nazistowskie i militarystyczna Japonia były za małe w wymiarze demograficznym, zasobów surowcowych i potencjału, by zdystansować USA. Chiny, porzucając komunizm, przesunęły się do bardziej nowoczesnego sektora systemów autorytarnych. Być może, że Drugi Świat – autorytarne kraje kapitalistyczne – stanie się atrakcyjną alternatywą wobec demokratycznych systemów liberalnych. Porzucenie komunizmu spowodowało wzrost gospodarki systemu globalnego. Z drugiej strony jawi się widmo protekcjonizmu. Największą zmianą po procesie siłowej demokratyzacji Japonii i Niemiec jest pozbawienie byłego sowieckiego imperium połowy środków z zasobów Europy Środkowo-Wschodniej, którą stracił. Akt ten zmienił diametralnie układ sił światowych. Problemem nie jest ewentu-

⁸⁵ Ibidem, s. 62.

⁸⁶ Ibidem, s. 62.

⁸⁷ Ibidem, s. 63.

⁸⁸ Ibidem, s. 66.

alna transformacja Chin czy Rosji ewentualnie Indii, ale perspektywa pozycji amerykańskiej. Pozycja USA na razie jest zwykła nie tylko ze względu na wielkość GDP oraz dynamikę wzrostu gospodarczego. USA posiadają ogromny potencjał demograficzny, będąc krajem imigracyjnym. Charakteryzują się $\frac{1}{4}$ gęstości zaludnienia zarówno UE, jak i ChRL i 1/10 wskaźników japońskich i indyjskich, co daje perspektywę wzrostu zarówno ekonomicznego, jak i demograficznego⁸⁹. Nawet jeśli Chiny w latach dwudziestych uzyskają GDP wyższy od amerykańskiego, bogactwo *per capita* będzie stanowiło 1/3 amerykańskiego, co zlimituje chińską potęgę gospodarczą i wojskową. Stany Zjednoczone, podobnie jak w wieku XX, pozostaną gwarantem obozu liberalnego, który nie zostanie zepchnięty na obrzeża systemu światowego.

Summary

Contemporary Democracies. Institutional analysis

Article creating classification of contemporary democracies, taking into account categories introduced by specialised institution Freedom House. As the quantity of states multiple and embrace nearly 120 states, the models of democratisation process have been analysed. (transformation, displacement, replacement). Contemporary world is divided on consolidated democracy; non-consolidate demarcate systems (electoral democracies); grey zone systems; authoritarian, non-consolidated systems; full dictatorship systems (authoritarian, consolidated systems). Process of defining democracy came through long way beginning from Platon era as to institutionalisation conceptions of XX c. of J. Schumpeter and R. Dahl. Democracies is possibly to divided as well in the different way and distinguishing, taking into account European tradition, pluralistically democracy, consensual democracy, corporate democracy. At the turn of the XX and XXI c. to appear strong authoritarian, capitalist states, which represent real challenge for western democracies.

Key words:

democratization, transformation, systems

⁸⁹ Ibidem, s. 68.

Literatura

1. G.A. Almond, *Comparative Political Systems*, „Journall of Politics”, VIII 1956.
2. A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Arche, Gdańsk 2000.
3. Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica*, Politeja, Warszawa 1999.
4. R.A. Dahl, *Polyarchy: Participation and Opposition*, New Haven 1971.
5. L. Diamond, *The Democratic Rollback. The Resurgence of the Predatory State*, „Foreign Affairs” March/April 2008, vol. 87, No 2.
6. B. Dobek-Ostrowska, *Proces demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej – przesłanki i przebieg*, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. U. Wrocławskiego 1997.
7. M. Dobroczyński, *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003.
8. G. Ekiert, *Prawidłowości transformacji w Europie Wschodniej*, [w:] *Demokracje w Europie Środkowej 1989-99*, pod red. J. Miklaszewskiej, ISS, Kraków 2001.
9. R.N. Haass, *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*, Wyd. von Borowiecki, Warszawa 2004.
10. S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995.
11. A. Jamroz (red.), *Systemy polityczne rozwiniętych krajów kapitalistycznych*, PWN, Warszawa 1989.
12. A. Jamróz, *Demokracja*, Temida 2, Białystok 1999.
13. A. Krowel, B. Verbeek, *Instytucje jako pola walki: demokratyczne konsekwencje budowania instytucji w systemach postkomunistycznych*, [w:] *Demokracje w Europie Środkowej 1989-99*, pod red. J. Miklaszewskiej, ISS, Kraków 2001.
14. A. Lijphart, *Typologies of Democratic Systems*, „Comparative Political Studies”, vol. 1/1/, 1968.
15. C. Mika (red.), *Unia Europejska w świecie. Aspekty prawne i polityczne*, Toruń 2005.
16. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Wyd. PWN, Warszawa 1998.

17. J. Schumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995.
18. J. Sielski, *Pierwotne kategorie aksjologicznej analizy decyzyjnej*, Wyd. US, Katowice 1997.
19. J. Sroka, *Narodziny strategii korporatywnej? Kierunki przemian stosunków przemysłowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
20. J. Świeca, *Proces delegitymizacji sowieckiego typu reżimu politycznego w Polsce Ludowej. Teoretyczne problemy dekompozycji ideologii komunistycznej*, [w:] *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, red. S. Wróbel, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1998.
21. J. Świeca, *Wyzwania historyczne wobec zagrożeń metodologicznych polemologii, peace research oraz teorii procesu pokojowego*, „Zeszyty Naukowe” Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, 1998 vol. 7.
22. J. Świeca, *Metodologiczne aspekty polemologii i peace research u schyłku XX w.*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI w.*, Wyd. UŚ, Katowice 1998.
23. J. Świeca, *Polska niezależna aktywność obywatelska jako przesłanka transformacji ustrojowej. Proces upodmiotowienia społeczeństwa poprzez rezygnację z przemocy w „samoograniczającej się rewolucji” (1980-1981)*, „Z problemów współczesnej myśli politycznej”, t. 2, UŚ, Katowice 1999, s. 49-63.
24. K.A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.
25. K. Wójtowicz, *Prezydenckie uprawnienia nadzwyczajne*, [w:] *Ustrój i struktura aparatu państwowego i samorządu terytorialnego*, red. naukowy W. Skrzydło, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1997.